

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Ekonomiczny Nihilizm

Anarchistyczna sprawa przeciwko ekonomii

Bobby Whittenberg-James

Bobby Whittenberg-James
Ekonomiczny Nihilizm
Anarchistyczna sprawa przeciwko ekonomii

Skolektywizowano 04/06/2020 z
[https://czarnateoria.noblogs.org/general/
ekonomiczny-nihilizm-anarchistyczna-sprawa-przeciwko-ekonomii/](https://czarnateoria.noblogs.org/general/ekonomiczny-nihilizm-anarchistyczna-sprawa-przeciwko-ekonomii/)

pl.anarchistlibraries.net

Ekonomia (ang. economics) może zostać zdefiniowana jako dziedzina nauk społecznych, skupiona głównie na analizie produkcji, konsumpcji oraz dystrybucji dóbr i usług. Gospodarka (ang. economy) za to, może zostać zdefiniowana jako system stworzony po to by kontrolować i zarządzać produkcją, konsumpcją i dystrybuowaniem owych dóbr i usług. Warto zwrócić uwagę na fakt że nie skupia się ona na sprostaniu potrzebom i zachowaniu symbiozy z lokalnym bio-regionem, ekosystemem czy też planetą. Nie wiąże się też chęcią utrzymania ziemi w dobrym stanie, czy przetrwania gatunku. Nie wspomina o uzupełnianiu się nawzajem, tylko o produkcji, dystrybucji i konsumpcji.

Cykl produkcji, dystrybucji i konsumpcji nie łączy się z ideą ludzi działających razem by znaleźć sposoby wspomagające samorealizację i zaspokajanie swoich potrzeb. Tak jak organizacja, priorytetem gospodarki jest kontynuacja swojej egzystencji i chęć rozwoju. W większości przypadków gospodarka musi się rozrastać by przetrwać. Tak jak w przypadku organizacji, gdzie chęć samo-utrwalenia stanowi priorytet, egzystencja gospodarki stanowi priorytet ponad jednostkami istniejącymi w teź gospodarce, ponad ziemią na którą jest ona narzucona oraz nad samą planetą. W ten sam sposób w jaki organizacja nie stanowi precyzyjnego odzwierciedlenia chęci i pragnień swoich pojedynczych członków, gospodarka nie jest dokładną reprezentacją potrzeb i pragnień jednostek funkcjonujących w społeczeństwie i sposobów w jakie chcieliby oni spełnić te potrzeby i pragnienia.

Jako anarchiści pragniemy odrzucić gospodarkę i ekonomię oraz wszystko co za sobą pociągają, niech będą to rynki, wynagrodzenie, centralne planowanie, przemysł czy praca. Jako tacy, jesteśmy ekonomicznymi nihilistami – deklarując że nie można przypisać wartości żadnemu systemowi produkcji, konsumpcji i dystrybucji dóbr. Bez różnicy czy system ten jest feudalistyczny, kapitalistyczny, socjalistyczny, komunistyczny czy merkantylistyczny. Systemy te nie tylko nie mają żadnej wartości, ale stanowią one formę społecznej kontroli. Są szkodliwe i zabójcze dla ludzi, zwierząt, ekosystemów i planety, ergo muszą zostać zniszczone. Niezależnie od tego czy gospodarka jest prowadzone przez kapitalistyczny, faszystowski czy socjalistyczny reżim. Lub nawet jeśli jest to ekonomia uczestnicząca, nadal jest systemem narzuconym na ludzi, istoty nie-ludzkie i ziemię.

Wielu anarchistów, od “anarcho-kapitalistów” po mutualistów i anarcho-komunistów, określa się za pomocą pewnych teorii ekonomicznych, ideologii i dogmatów których się trzymają. Nie twierdzą że ci ludzie nie są anarchi-
stami, lecz ich dogmaty nie są anarchistyczne i ich wdrażanie nie prowadzi

do anarchii. Co w sytuacji gdy jednostka postrzega coś jako anarchistyczne w teorii, w praktyce okazuje się być autorytarne czy hierarchizujące? Czy powinniśmy trzymać się owych systemów i teorii ekonomicznych, ogłaszając je nieomylnymi oraz uzewnętrzniając błędy (Przykład: “Kapitalizm nie zawiódł, po prostu przy władzy znajdują się niewłaściwi ludzie”, czy “Socjalizm nie zawiódł, po prostu został źle wdrożony”)? Czy powinniśmy skakać do następnego ekonomicznego eksperymentu niczym obywatel skaczący do urny, by zagłosować na kolejną partię? Czy jednak zdamy sobie w końcu sprawę że anarchia i gospodarka są wzajemnie rozłączne i nie mogą zostać stopione, pomimo widocznego używania czarno-czerwonych czy czarno-żółtych i czarnych flag i przedrostka “anarcho-”, oraz zaczniemy patrzeć poza dogmaty oraz prefabrykowane modele ekonomiczne w poszukiwaniu czegoś bardziej pożądanego? Czy będziemy poszukiwać wolności gospodarczej, czy wolności od gospodarki?

Tam gdzie zrzekamy się indywidualnej odpowiedzialności, dajemy innym ludziom lub strukturom władzę. Jeśli przekażemy odpowiedzialność za zaspokajanie naszych potrzeb, wyrażanie naszych pragnień oraz dążenie do wypełniania tych potrzeb i pragnień radom, związkom zawodowym, federacjom, organizacjom, partiom, politykom, religiom czy jakimkolwiek innym bytom, przyznamy im władzę. Podobnie w przypadku poddania się systemowi gospodarczemu i siłom gospodarczym które alienują nas od władzy i autonomii, oraz czynią oddzielnym interes koordynowania logistyką życia od życia samego w sobie. W zasięgu wzroku może nie być żadnego dyktatora, ale spróbuj sprzeciwić się zasadom stworzonym przez system gospodarczy pod którym żyjesz i najprawdopodobniej odkryjesz że znalazłeś się w walce przeciwko gigantowi – systemowi który posiada wszelkie środki by wypełnić czy zniszczyć każdego kto wychyli się przed szereg. Ponieważ większość cywilizacji wykształciło sposoby na to by ludzie identyfikowali się bardziej z ich systemami gospodarczymi niż z innymi ludźmi, prawdopodobnie będziesz miał do czynienia z ludźmi którzy również chcą pozbyć się buntowników.

Kapitałiści pragną manipulować produkcją, konsumpcją i dystrybucją w sposób który przyniesie im najwięcej korzyści. Socjalista pragnie manipulować nią w sposób który daje im kontrolę i władzę absolutną, co przynajmniej w teorii służy społeczeństwu. Anarcho-ekonomiści dążą do uwolnienia gospodarki od rządów i korporacji, lecz zawodzą w dążeniu do wolności dla ludzi, zwierząt nie-ludzkich oraz planety, od ekonomii.

Gospodarka stanowi jeden z filarów cywilizacji, “niecywilizowani” ludzie nie mają gospodarki. W większości przypadków rozwinęli oni sposoby życia, gdzie bezpośrednia odpowiedzialność, obowiązki i niezależność są ciągle podtrzymywane. Autonomiczna osoba, grupa lub plemię potrzebuje jedzenia, więc uprawia ziemię, poszukuje żywności, czy też poluje. Gdy idę z przyjaciелеm przez las, lub przez ulicę w mieście i dostrzeżemy drzewo brzoskwińowe, zerwiemy brzoskwinie i je zjemy, nie będzie to system gospodarczy. Byliśmy głodni, zobaczyliśmy coś co mogliśmy zjeść i to zjedliśmy. Piesek preriowy, mrówki, gęsi, łososie, pszczoły i każda istota którą jesteś w stanie przywołać, znalazła sposób na zaspokajanie swoich potrzeb w świecie w którym żyje, nie mówimy jednak o “gospodarce bizonów”, czy “gospodarce mrówek ognistych”. To nie systemy gospodarcze. To życie.

Nawet w przypadku hipotetycznej “gospodarki anarchistycznej” (sic) czy “ekonomii uczestniczącej” każda jednostka jest podległa gospodarce i siłom tejże gospodarki. Potrzeby gospodarki są stawiane ponad potrzeby każdego człowieka. Pamiętaj również że tak jak w przypadku demokracji bezpośredniej, ekonomia uczestnicząca ma tendencję do bycia zdominowaną przez ludzi którzy i tak startowaliby w wyborach. Powodzenia jednak w znalezieniu kogokolwiek podczas wyznaczania osób odpowiedzialnych.

Nie jesteśmy reformistami. Nie szukamy właściwej ekonomii, czy nawet najlepszej ekonomii, właściwych ludzi kierujących ekonomią, czy nawet przeciw-ekonomii. Jesteśmy ekonomicznymi nihilistami, którzy dążą do zniszczenia ekonomii i gospodarki w całości. Jeśli na prawdę pragniemy wyzwolenia i anarchii, nie wystarczy jedynie sprzeciwić się kapitalizmowi i/ lub socjalizmowi. Anarchia sprzeciwia się wszelkim systemom ekonomicznym, bez względu na retorykę jaką kierują się ci wdrażający je. Gospodarka z góry zakłada odejście od bezpośredniej rozliczalności i odpowiedzialności która stanowi nieodłączny element anarchii. Nie pragniemy zreformować systemów gospodarczych aby stworzyć nowe i lepsze systemy, lecz by otwarcie je zniszczyć, razem z państwem i cywilizacją, oraz każdym ostatnim śladem autorytarnego społeczeństwa, na korzyść autonomicznych jednostek uczestniczących w dobrowolnych zrzeszeniach i pomocy wzajemnej.

Walcząc dla Anarchii,
Bobby Whittenberg-James